

recenzje i omówienia

PIOTR DŁUGOSZ¹

RECENZJA KSIĄŻKI KRYSZYNY SZAFRANIEC „MŁODE POKOLENIE A NOWY USTRÓJ”²

Wydaje się, że szczególnie dzisiaj, w obliczu światowego kryzysu, w czasach młodzieżowych rewolucji w krajach Afryki Północnej, przy akompaniamencie protestującej młodzieży przeciwko ACTA, w czasie narodzin „pokolenia oburzonych,” warto jest zapoznać się z sytuacją młodzieży w naszym kraju.

Problematyka podejmowana przez Krystynę Szafraniec jest niezmiernie ważna z punktu widzenia ewaluacji zmiany społecznej w naszym kraju. Ba, można skonstatować, że książka stanowi odpowiedź na ważne pytanie, jakie kiedyś postawił Bogdan Mach [2003] w swojej publikacji. Postulował bowiem, aby porównać sytuację pokolenia 89’, tj. młodzieży wchodzącej w dorosłość w czasie transformacji, z młodzieżą urodzoną w 1989 roku, już w kapitalistycznej Polsce.

Ten właśnie postulat Macha spełniła w swej publikacji Krystyna Szafraniec, gdyż poddała badaniu, obok kohorty trzydziestolatków, także młodszą kohortę, liczącą w trakcie badania dziewiętnaście lat – kohorta ta może być właściwym reprezentantem owego pokolenia, będącego produktem socjalizacji wolnego rynku i demokracji. Zebrane przez Autorkę obserwacje pozwalają udzielić odpowiedzi na wiele istotnych pytań odnoszonych do skutków zmiany społecznej wśród młodzieży. Ukazują one, na ile skuteczna okazała się kulturowa reprodukcja „nowego człowieka” oraz w jaki sposób polska młodzież adaptuje się do wyzwań wynikających z wejścia kraju w system światowy.

Książkę rozpoczyna wprowadzenie stanowiące syntetyczny przegląd głównych idei na temat młodzieży, które poddane zostaną rozwinięciu w późniejszych partiach publikacji. Wprowadzenie to stanowi swoiste kompendium wie-

¹ Autor jest pracownikiem naukowym Państwowej Wyższej Szkoły Wschodnioeuropejskiej w Przemyślu (e-mail: ptc@wp.pl).

² IRWiR PAN, Warszawa 2010, 259 s.

dzy o młodzieży. Przedstawiono bowiem tutaj najważniejsze założenia teoretyczne na temat podejmowanej problematyki.

W rozdziale pierwszym Autorka charakteryzuje dziewiętnastolatków i trzydziestolatków oddzielnie. Ci pierwsi są zorientowani na wartości afiliacyjne i pracę. Mniej istotne dla dziewiętnastolatków są wartości socjocentryczne i odpowiedni styl życia. Ów styl życia jest powiązany z habitusem. Młodzież z niższym statusem jest zorientowana na życie spokojne, dobrą pracę dającą utrzymanie, z dala od ryzykownych zachowań i przygód. Rówieśnicy z wyższych pięter drabiny społecznej są za to zainteresowani dobrym wykształceniem, barwnym życiem, w którym jest czas na przygodę, ryzykowne doświadczenia, niekonwencjonalność i pracę, która, poza dochodami, daje satysfakcję [s. 30]. Wedle autocharakterystyk dziewiętnastolatki są przede wszystkim ludźmi uczciwymi, wrażliwymi na sprawy świata i bliźnich, dbający o więzi rodzinne, szanujący innych. Rzadziej przypisują sobie religijność, patriotyzm, przywiązanie do narodu.

O ile charakterystyka dziewiętnastolatków ukazuje nierówności społeczne i wpływ struktury ich na postawy, o tyle specyfikacja zbiorowości trzydziestolatków dostarcza bardzo ważnych faktów (wędrówki pozycyjne), ukazując wpływ nowego ustroju na funkcjonowanie społeczne i zawodowe młodzieży. Większość badanych (55%) pracuje w prywatnych firmach, 27% pracuje w firmach państwowych jedna trzecia pracuje na czarno, a pozostali badani są właścicielami własnych firm lub są bezrobotni.

Trudno mówić o sukcesie przemian w sytuacji, gdy jedna trzecia badanych pracuje w szarej strefie, a pozostali nie mają pracy w ogóle. Ci zaś, którzy pracują, nie mogą pochwalić się awansem finansowym (zarobki w pierwszej pracy i obecne). Kwotę na poziomie średniej krajowej, tj. 2000 zł i więcej, zarabia 23% badanych w tej grupie. Dominują natomiast dochody na poziomie 1000–1499 zł (28%). Wśród badanych jest także wielu takich, którzy swoich zarobków nie chcieli ujawniać, jak można się domyślać, być może nie mieli czym się pochwalić (23%) [s. 34].

Jeśli wziąć pod uwagę sytuację rodzinną, to większość spośród badanych trzydziestolatków żyje w związkach małżeńskich, jedna trzecia jest tzw. singlami, jednakże mimo lansowanych tez, że jest to świadomy i pożądaný wybór jedności, samotnicy ci marzą o znalezieniu partnera i założeniu rodziny. Prawie połowa młodych dorosłych nie ma też samodzielnego mieszkania, a jedna trzecia mieszka z rodzicami.

Orientacje życiowe młodych dorosłych są wyznaczane przez udane życie rodzinne, przyjaźń, interesującą pracę. Rzadziej przywiązują oni wagę do dużych pieniędzy czy stylu życia pełnego wrażeń i przygód. Tożsamość w grupie młodych dorosłych konstruowana jest przez uczciwość, szacunek dla ludzi, dbałość o więzi rodzinne, przyzwoitość i wrażliwość na świat i ludzi. Pokolenie trzydziestolatków jest bardziej religijne i patriotyczne niż pokolenie dziewiętnastolatków. Jednakże, jak podaje Krystyna Szafraniec, nie ma wielkich różnic między jedną a drugą generacją w kwestii orientacji życiowych, chociaż „...sytuacja życiowa nie może być porównywalna. Jedni ciągle jeszcze pozostają na statusie

osoby eksperymentującej z życiem, a drudzy fazę eksperymentów mają już za sobą, lecz jedni i drudzy myślą o jak najlepszym ulokowaniu swoich ambicji w przyszłości” [s. 39].

Rozdział drugi poświęcony jest uczestnictwu młodzieży w polityce. Autorka przedstawia studium przypadku zaangażowania obywatelskiego młodzieży w trakcie wyborów w 2007 roku, które nazywa „zrywem obywatelskim”. Autorka, obok analiz danych zebranych w swoich badaniach, przedstawia też kontekst medialny, w jakim odbywały się te wybory. Kontekst ten był tworzony przez różne kampanie społeczne, mające skłonić młodzież do wzięcia udziału w wyborach. W kręgu empirycznych opisów uczestnictwa w sferze publicznej Autorka zauważa, że zainteresowanie sferą publiczną oraz aktywność wyborcza są skorelowane ze statusem społecznym. Im jest on wyższy, tym częściej młodzież interesuje się polityką, częściej uczestniczy w wyborach.

W interpretacji uzyskanych danych na temat zaangażowania obywatelskiego młodzieży Krystyna Szafraniec odwołuje się do badań międzynarodowych i stwierdza, iż alienacja, indyferentyzm polityczny powiązane są nie tyle z właściwościami współczesnej młodzieży, ile dotyczą tej właśnie fazy życiowej, w jakiej akurat znajduje się młody człowiek.

Rozdział trzeci obrazuje stosunek młodzieży do zachodzących przemian i do ustroju w perspektywie legitymizacyjnej. Autorka stara się uchwycić legitymizację systemu dwoma bateriami wskaźników. Jeden dotyczy opinii na temat zmian ustrojowych, drugi ukazuje samopoczucie wynikające z określonego obrazu rzeczywistości społecznej. Stosowane narzędzia pomiarowe wydają się skonstruowane bardzo solidnie. W zakresie narzędzia do pomiaru stosunku do zmian znajdują się skale do pomiaru zadowolenia z przemian, stosunku do kapitalizmu, stosunku do prywatyzacji, stosunku do rozwiązań autorytarnych vs. demokratycznych, stosunku do współpracy Polski z Zachodem.

W kwestii stosunku młodzieży do systemu społecznego podkreślić należy, że młodzież nie należy do entuzjastów nowego ładu i legitymizacja systemu nie jest tu najmocniejsza. Większość postaw ma charakter ambiwalentny. Trudno mówić o sukcesie transformacji, gdy jedna trzecia pozytywnie ocenia zmiany, niemal połowa młodzieży afirmuje kapitalizm, jedna piąta pozytywnie ocenia prywatyzację, niewiele więcej zaś pozytywnie się odnosi do zacieśnienia kontaktów z Zachodem. Jedyne w kwestii stosowania ogólnych rozwiązań demokratycznych lub autorytarnych młodzież stoi wyraźnie po stronie demokracji.

System częściej jest legitymowany przez młodych dorosłych niż przez dziewiętnastoletków, co może się wiązać ze zdobytymi doświadczeniami życiowymi tych pierwszych i idealizacją ustroju u tych drugich. Im wyższe miejsce na drabinie społecznej badanego, tym lepsza ocena zmian. Dzieci wygranych przemian pozytywnie je oceniają, a dzieci przegranych – negatywnie.

Kolejny, czwarty rozdział publikacji poświęcony jest obrazowi życia społecznego. Zastosowana perspektywa ma stanowić zobiektywizowaną psychologiczną miarę jakości życia społecznego jako zasadniczego kontekstu dojrzewania i aktywności życiowej młodych [s. 101]. Krystyna Szafraniec twierdzi, że psychologiczne podejście do tematu stosunku młodzieży do ustroju pozwala jej na

określenie zależności między tym, jak jednostka postrzega świat społeczny a jej rozwojem. Na podstawie zebranych przez Autorkę danych można też ustalić, że obraz rzeczywistości ma wpływ na zachowanie młodzieży. Ci, którzy negatywnie oceniają świat, rzadziej interesują się polityką, rzadziej też uczestniczą w wyborach. Zjawisko to opisywał Piotr Sztompka [2000]. Zmiany interpretowane w kategoriach zagrożeń wywołują traumę, a jej symptomem może być alienacja, bierność, brak zaufania.

Kolejny, piąty rozdział dotyczy nastawienia migracyjnego dziewiętnastolatków i doświadczeń migracyjnych trzydziestolatków. Ten fragment książki jest szczególnie interesujący, gdyż Autorka nie tylko bada opinie na temat migracji (takich prac jest bardzo wiele), ale sięga też do danych, które ukazują realia migracyjne młodej generacji.

Krystyna Szafraniec przedstawiła zjawisko migracji młodzieży na podstawie danych zastanych. Z analiz wynika, że za emigrację w głównej mierze odpowiedzialne są czynniki wypychające. Można skonstatować, że w Polsce mamy do czynienia z „niesprawiedliwością pokoleniową”. W ostatnich czasach syndrom ten jeszcze się pogłębia – rozmontowanie Otwartych Funduszy Emerytalnych, rosnące bezrobocie, zwiększanie obciążeń fiskalnych dodatkowo uderza w ludzi młodych. Nadal więc będzie istniał sprzyjający kontekst dla emigracji młodzieży. Drenaż mózgow i „wypłukiwanie” najbardziej wartościowego pierwiastka (wśród emigrantów wskaźnik wyższego wykształcenia jest trzykrotnie wyższy niż wśród ogółu ludności) wśród młodzieży będzie osłabiał endogenne czynniki zmiany społecznej w kraju. Emigracja ma także swoje plusy – dzięki niej dokonywane są transfery pieniężne do kraju, dzięki czemu gospodarka może rozwijać się poprzez wydatki konsumpcyjne, inwestycje mieszkaniowe i inne. Po ewentualnym powrocie do kraju emigranci mogą wykorzystać swoje doświadczenie, zgromadzony kapitał, wiedzę, zakładając na przykład własne firmy. Ponadto nie należy zapominać, że emigracja jest rodzajem wentylu bezpieczeństwa dla systemu społecznego. Dzięki niej rzesza ludzi niezadowolonych i sfrustrowanych, z zablokowanymi aspiracjami, szuka sobie innego miejsca. Dzisiaj, kiedy jesteśmy państwem członkowskim Unii Europejskiej, jest to szczególnie łatwe. Wydaje się też, że emigracja zmieniła już swoją rolę, kiedyś była poważnym wyzwaniem, a dzisiaj bez paszportu można wybrać się w dowolny zakątek kontynentu. Na ten fakt należy zwrócić uwagę. Zresztą potwierdzenie tej tezy znajdziemy w wynikach badań nastolatków. Wśród nich 80% planowało wyjazd na rok lub dłużej, a 14% na stałe.

Autorka na podstawie wybranych zmiennych kreśli społeczne charakterystyki potencjalnych emigrantów, co daje wgląd w strukturalne uwarunkowania emigracji. A informacje zebrane w ten sposób są o wiele cenniejsze niż zadanie pytania o motywy emigracji, jak to robi większość badaczy. W roli emigrantów częściej widzą się jednostki z gorszymi parametrami społecznymi, które prą do sukcesu, nie mając przy tym odpowiednich zasobów. W kraju chcą zostać ci, którzy podobnie jak poprzednicy chcą osiągnąć sukces, ale posiadają ku temu odpowiedni kapitał. Pozostać w kraju częściej zamierzają chłopcy ze wsi i dziewczęta z miast o podobnym statusie. Ich wspólną cechą jest kapitał społec-

czny, odpowiednie znajomości, wsparcie rodziców dla karier dzieci. Sytuacja polskiej młodzieży emigrującej bardzo jest podobna do tej opisanej przez Roberta Mertona [2002]. Widać napięcia między strukturą społeczną a kulturą. Sukces mogą odnieść dzieci rodzin z wysokim statusem, ci z niższym muszą stosować jedną ze strategii dewiacyjnych, jaką jest innowacja. Chcą pracować i zarabiać, jednakże możliwości zarobku muszą szukać w niskopłatnych zajęciach na Zachodzie. Można przyjąć, że wyjazdy z kraju są wskaźnikiem anomii i dysfunkcji systemu. Sytuacja może się jeszcze pogarszać, system może znaleźć się w poważnych tarapatach, na co wskazywałyby wypowiedzi młodzieży na łamach dawnego „Dziennika”³. Młodzież nie chce już pracować za granicą na trzeciorzędnych stanowiskach. Chce zajmować wysokie pozycje społeczne w kraju [CBOS 2009]. Znajdziemy w tej kategorii także osoby pragnące zrobić karierę w zagranicznych korporacjach, instytucjach, ale nie jest ich wiele.

Tendencje te widać także u młodych dorosłych. Wśród nich pobyt za granicą zaliczyło 64% ankietowanych. Potwierdza to zaobserwowane przez innych badaczy zjawisko, że emigrują ludzie lepiej wykształceni i z wyższymi dochodami. Emigracja, jak pokazują analizy, pozwala młodym dorosłym „ustawić się”, zarobić, kupić dom, mieszkanie. Większość badanych emigrując, mogła liczyć na wsparcie rodziny i znajomych na miejscu, w krajach docelowych. Większość też podejmowała pracę niewymagającą żadnych kwalifikacji [s. 75], co świadczy o tym, że głównym zajęciem był przysłowiowy „zmywak”. Z badań Autorki wynika też, że większość wróciła, gdyż pobyt ich nie usatysfakcjonował, osiągnęli już swoje cele (zarobili na samochód, mieszkanie, dom) lub stęsknili się za rodziną. Można zadać pytanie, czy podane przez badanych przyczyny powrotu nie są formą racjonalizacji, a prawda być może jest taka, że emigranci ci nie chcieli być już dłużej obywatelami drugiej czy trzeciej kategorii.

Rozdział szósty zawiera kontynuację problematyki migracyjnej młodzieży. Z jednej strony Autorka dokonuje przeglądu klasycznych koncepcji owego zjawiska z położeniem akcentu na patogeniczny wpływ tej sytuacji na jednostkę. Ludzie żyjący na pograniczu społecznych i kulturowych światów – jakkolwiek okupują ten fakt ciężkimi stanami świadomości i ciężkimi emocjami – są nosicielami zmiany, a człowiek marginesu wydaje się odgrywać kluczową rolę zarówno w rozwoju kultury, jak i poznawaniu tego procesu [s. 163]. Z drugiej strony Autorka sięga do koncepcji wywodzących się z postmodernizmu, ujmujących pogranicznosc jako wyzwanie i szansę rozwojową.

W dalszej części tekstu Krystyna Szafraniec odwołuje się do metody typologicznej stosowanej przy analizie doświadczeń migracyjnych. Przywołuje tutaj różne typologie wraz z tą najpopularniejszą, stworzoną przez brytyjskich badaczy polskich imigrantów w Londynie. Ale Autorka nie zamierza w swojej pracy posiłkować się cudzymi odkryciami. Sama tworzy oryginalną typologię doświadczeń migracyjnych, w której uwzględnia różne aspekty migracji, a więc

³ Po publikacji danych z badań CBOS „Młodzież 2008” młodzi czytelnicy, pisząc maile do redakcji, wyrazili swoją opinię na temat sytuacji młodzieży [<http://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/137174,optimisci-raczej-egoisci.html>].

doświadczenie bezpośrednie, osobliwe cechy młodości i szczególne cechy pokolenia. Jest to wielowymiarowa, nowatorska diagnoza psychospołecznych aspektów migracji młodzieży. Uwzględnia ona zarówno przyczyny wyjazdów, jak i gotowość do dorosłych zobowiązań na życie.

Ostatni, siódmy rozdział jest także kontynuacją problematyki doświadczeń migracyjnych. Autorka w ramach przygotowanej wcześniej typologii doświadczeń migracyjnych dokonuje egzemplifikacji na podstawie materiału pochodzącego z wywiadów. Pragnie oddać głos samym badanym, by „przemówili” oni i ukazali tym samym społeczne konstelacje, jakie kryją się za liczbami w tabelach czy wyspecyfikowanymi typologiami. Takie podejście nie dość że uzupełnia materiał ilościowy, to jeszcze pozwala na „zanurzenie” się w społecznych światach współczesnej młodzieży. Zastosowanie do badań „współczynnika humanistycznego” okazało się przynieść bardzo dobre rezultaty. Po pierwsze, stworzone wcześniej typologie otrzymały empiryczne ekwiwalenty. Po drugie, dzięki zebranim przez Autorkę wywiadom czytelnik ma szansę zrozumieć motywy wyjazdów za granicę oraz zobaczyć, w jakim stopniu ten nowy ustrój (kapitalistyczny) jest dla młodzieży przyjazny, a w jakim prowadzi do blokady aspiracji i generuje eskapizm. Na podkreślenie zasługuje fakt, że zaproponowane rozwiązania metodologiczne sprawiły, jak pisze Autorka, że „...analizy prowadzone w tym rozdziale są nie tylko historiami pojedynczych ludzi, są lustrem, w którym oglądamy społeczeństwo z perspektywy potrzeb, problemów i aspiracji życiowych młodego pokolenia” [s. 223]. W narracjach badanych osób napotykałyśmy problemy, których nie uwidaczniają badania ilościowe. Młodzież jest wypychana za granicę nie tylko z powodu niemożności realizacji aspiracji materialnych. Przyczyny są bardziej złożone i głębsze. Jak stwierdza Autorka: „...wyjazd za granicę stwarza nadzieję złapania oddechu, wydobycia się z potrzasku zależności, niemożności, ograniczeń, absurdu – otwiera nowe perspektywy, rozładowuje osobiste napięcia i problemy, rozładowuje również napięcia systemu w makroskali” [tamże]. Widać, że czynniki przyciągające są w przypadku badanej młodzieży istotne, szczególnie wśród młodzieży z pozytywnymi cechami statusowymi. Zresztą sama Autorka kreśli linię demarkacyjną między młodymi o pozytywnych cechach położenia społecznego i tymi o niekorzystnych parametrach statusowych. Dla tych pierwszych świat po „drugiej stronie lustra”, czyli za granicą, wcale nie jest obcy, zagrażający. Dysponują oni kapitałami, które amortyzują kontakt z inną kulturą. Można skonstatować, że ci ludzie są przygotowani do walki z wyzwaniem nowoczesności, zagranica dla nich zwiększa pulę szans i daje duże możliwości wyboru tożsamości zawodowej, społecznej. Nie trzeba jednak zapominać o tym, że emigracja jest motywowana głównie zwiększeniem szans życiowych i gdyby porównywalne do Zachodu warunki bytowe były w naszym kraju, część emigrantów pozostałaby w Polsce.

Podsumowując niniejszą recenzję, należy zaznaczyć, że omawiana tu publikacja dotyczy bardzo ważnych problemów, które mieszczą się w zakresie socjologii młodzieży, socjologii zmiany społecznej. W socjologii rzadko spotyka się prace podejmujące problematykę legitymizacji systemu z perspektywy jego rówieśników. Owszem, pisał na ten temat cytowany na wstępie Mach, jednakże je-

go praca koncentrowała się na badaniu struktury społecznej i jej przemianie w kontekście pokolenia wchodzącego w dorosłość.

Krystyna Szafranec natomiast skupia się na tym, na ile zachodzące w Polsce zmiany społeczne są akceptowane przez młodą generację. Uzyskana odpowiedź na to pytanie nie napawa optymizmem. Ba, można stwierdzić, że wyniki starannie zaplanowanych i przeprowadzonych badań są „czerwonym światełkiem”, które zostało zapalone – także dla polityków. Autorka nie straszy rebelią młodzieży, ale ukazuje alternatywne scenariusze, które mogą się zrealizować. A każda z tych opcji będzie dla społeczeństwa szkodliwa.

Niewątpliwie warto jeszcze raz podkreślić aspekty metodologiczne książki. Czytelnik, szczególnie początkujący badacz, może zapoznać się najlepszymi wzorcami empirycznymi, które są dalekie od „płaskiego empiryzmu”, a są mistrzynie wplecione w całą strukturę prezentowanej na kartach książki wiedzy. Autorka twierdzi na początku pracy, że „...książka ta nie miała powstać”. Gdyby się tak stało – śmiem twierdzić – my, socjologowie młodzieży, byłibyśmy znacznie ubożsi o jakże trafne i potrzebne diagnozy współczesnych problemów młodzieży. Autorka, co warto zaznaczyć, ukazuje nowe perspektywy, dzięki którym możemy wyzbyć się schematyzmu poznawczego, który nieraz krępuje i uniemożliwia właściwy ogląd sprawy. Warto mieć tę publikację na swojej półce i sięgać do niej zawsze wtedy, gdy nurtują nas pytania, zagadnienia, problemy związane z przedmiotem zmiany społecznej i młodego pokolenia.

BIBLIOGRAFIA

- Mach B.W., 2003: *Pokolenie historycznej nadziei i codziennego ryzyka*. ISP PAN, Warszawa.
Merton R., 2002: *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
Młodzież 2008, 2009. CBOS, Warszawa.
Sztompka P., 2000: *Trauma wielkiej zmiany. Społeczne koszty transformacji*. ISP PAN, Warszawa.